

i w o n a g a j d a

Podszepty Lasu



Adamowi, mojemu synowi.

© Copyright by
BPC GROUP POLAND Sp. z o.o.
Katowice 2023

Opracowanie graficzne/skład: Aleksandra Staszak
Zdjęcia lasu: Iwona Gajda
Korekta: Agnieszka Gajda
Redakcja: BPC GROUP POLAND Sp. z o.o.

ISBN: 978-83-968066-9-7

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających czy innych, bez uprzedniego wyrażenia zgody przez właściciela praw.

www.iwonagajda.com
www.bpc-group.pl
www.bpc-guide.pl

i w o n a g a j d a

Podszepty Lasu







Jesień



Wyznanie

*Wiesz? Siedząc teraz przy stole,
pochylona nad rosółem z kołdunami,
myślami odpłynęłam nagle w inny
świat.*

*Może ciut za daleko, gdyż przez chwilę
znalazłam się nawet za siódmą górą
i rzeką. Wśród zielonych paproci
i blasku turkusowego nieba. Dokładnie
tam, gdzie nie trzeba do szczęścia nic
więcej prócz błogiego spokoju.*

*Tak, przez chwilę nie byłam w tym
pokoju wypełnionym mrokiem
i ciężkimi słowami, którymi rzuciłeś
niczym kamieniami.*

*Lecz tuliłam niebieskie bzy,
które suszyły łzy z mojej twarzy,
pozwalając marzyć o szczęściu.*

*I nagle w miejscu bólu powstała
nadzieja, że można i trzeba sięgać
nieba, które jest na wyciągnięcie dłoni.*

*Widzę, że dotykasz palcem skroni,
mrużąc oczy z niedowierzaniem.
Czekasz, aż przyniosę drugie danie.*

*Przykro mi kochanie, lecz podróże
zmieniają. Nie wiedziałeś?
Dzisiaj nad tym stołem, z cienia
zbudowały drogę do innego świata
i lepszych dni.*

*Wyruszam zatem sama, bez pożegnania
i zbędnych słów. Bądź zdrow!*







Zima



Droga na Szczyt

Droga powiodła mnie w górę, choć dobrze wiedziała, że z trudem przekładam stopy. Sapię, dyszę, kamienie potrącam butami, a czasami szukam miejsca, by sięść.

–Mam dość tej wędrówki – zaprotestowałam w końcu. – Idź sama, ja poleżę na trawie.

–By wylewać swe żale? – zakpiła, spoglądając mi w oczy.

–Po prostu padam z nóg – ucięłam.

–Cóż – westchnęła. – Cud się nie wydarzy, krasnoludki nie wyjdą z budki, aby cię pchać. Lepiej weź się w garść, nim będziesz bez szans.

–Niby dlaczego? – zapytałam zdziwiona.

–Bo znikam za lasem. Wraz z czasem, który ci sprzyja. Spójrz, właśnie minął kolejne drzewa i zmienia perspektywę patrzenia. Otoczył deszczu chmurę. Złęknioma spojrzałam w górę.

–Skoro trzeba, to pójdę! – krzyknęłam i wstałam obolała. – Nie zostanę tu przecież sama!



The image features a vibrant yellow-to-orange gradient background. On the left side, there are out-of-focus green leaves and branches, suggesting a spring scene. The word "Wiosna" is written in a white, elegant, cursive script across the lower half of the image.

Wiosna



Pyskata Wiosna

Zobaczyłam w lesie wiosnę. Jakąś dziwną, bo zamiast radośnie malować kwiaty, nadzieją serca rozgrzewać i wybrzmiewać o miłości, ta skulona siedziała w trawie i leniwie dotykała gałęzi drzew.

–Czego chcesz? – zapytała, gdy mnie spostrzegła.

–Chcę, abyś pobiegła, świat malowała, słońce łapała.

Poza tym chcę świergotu ptaków, które nucą pieśni nowe...

–Sama wyśpiewaj sobie – ucięła i zniknęła za sosną.

–Jesteś wiosną! – zawołałam. – Więc z radością kołysz drzewa.

Tego dzisiaj potrzeba nam wszystkim. Niech słońce tańczy na łące i niech wszystko jaśniej.

–Nie wiem, co się dzieje – przerwała zmieszana. – Ale sama zostałam bez niej.

Bo wiatr porwał nadzieję i w polu szaleje. Nie mam co nieść.

–Więc leć za nim i odbierz to, co twoje.

–Ale ja się boję.

–Przestań! – spojrzałam na nią zdziwiona.

A ta, przestraszona, zerwała się nagle.

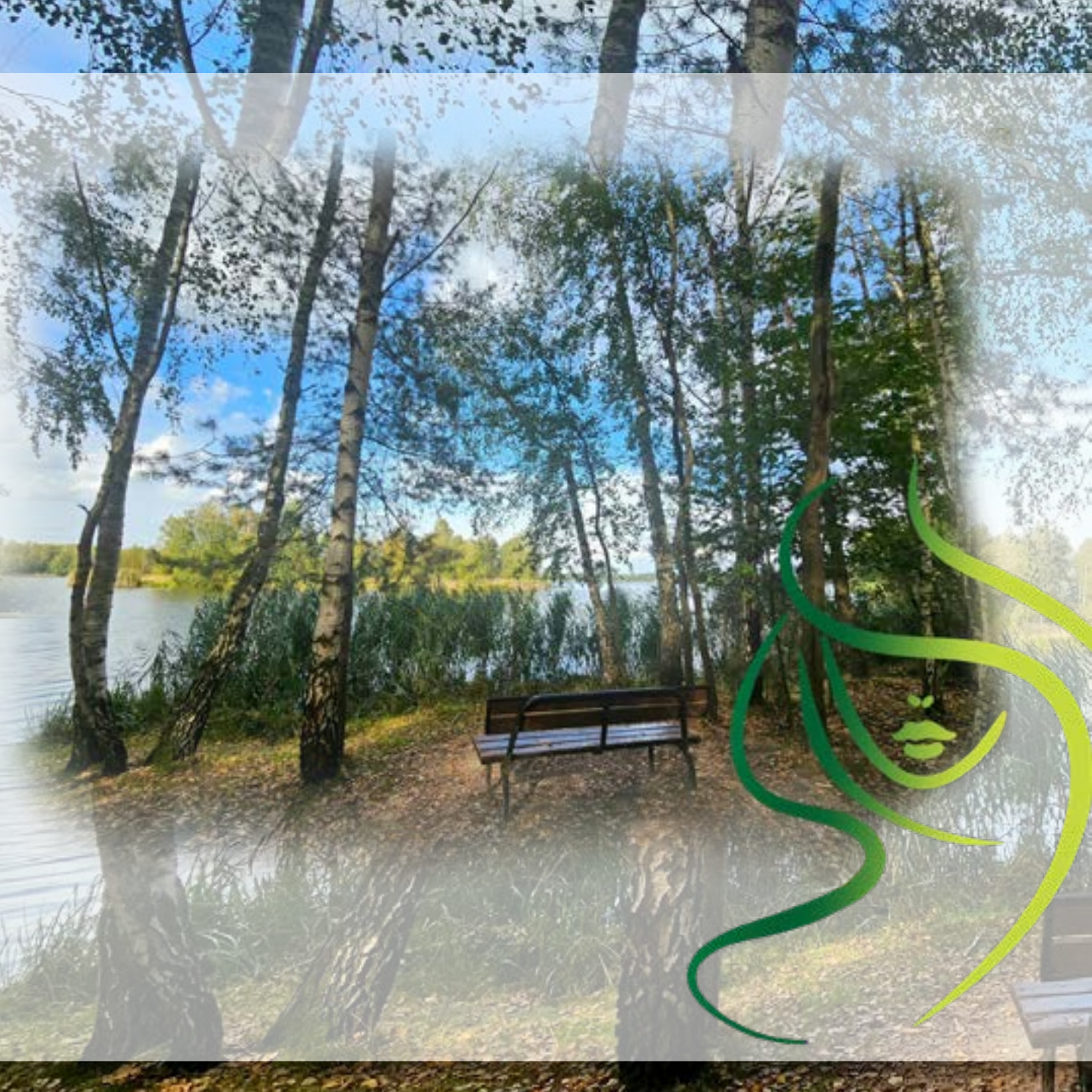
–Za żadne skarby świata nie będę nadziei nikomu zabierać.

Sama rozkołysz te drzewa! – wykrzyknęła z nieba. –Jeśli tego ci właśnie potrzeba.





Lato



Natrętna Myśl

*Przypadkiem złapałam myśl.
Krążyła samotnie ponad liczbami
i miastami, jakby nie chciała z nikim
być:*

*z marzycielami – śnić o niebieskich
migdałach;
z mądrymi – wnioski wyciągać
prawidłowe;
z wytrwałymi – podążać do celu
z mozołem.*

*Chora? Obrażona? Pokłócona?
Rozważałam, wodząc za nią wzrokiem.*

*Lecz ta mrugnęła do mnie okiem
i odleciała. Jakby chciała i nie chciała.
Czekała na coś.
Lepszą chwilę? Godzinę?
Mocniejszy wiatr?
A może mój znak?*

*Tak czy inaczej, ta znów krąży nad
moją głową. A ja sobą przestałam być,
próbując ją złapać ponownie
i rozgryźć.*



Spis treści

Fesień

Wyznanie _____	9
Hazardzistka _____	11
Podszepty Lasu _____	13
Milczące Drzewa _____	15
Walc z Wiatrem _____	17
(Nie)Groźne Pokrzywy ____	19
Narzekające Kamienie ____	21
Podejrzliwy Muchomor ____	23
Natarczywy Deszcz _____	25

Zima

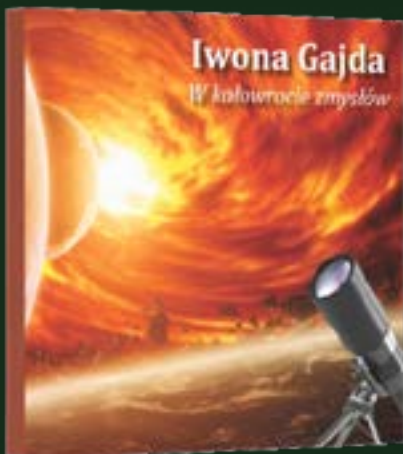
Droga Na Szczyt _____	29
W Naszym Teatrze _____	31
Gra Na Cztery Ręce ____	33
Tęsknota _____	35
Lustro _____	37
Jak Życ Bez Serca? _____	39

Wiosna

Pyskata Wiosna _____	43
Promyk Słońca _____	45
Przemiana _____	47
Samotny Biały Kwiat _____	49
Radosna Rzeka _____	51
Pieśń Słowika _____	53
Zachłanna Sosna _____	55
Leśny Orszak _____	57
Leniwy Las _____	59

Lato

Natrętna Myśl _____	63
Droga pod Prąd _____	65
Jeszcze Raz _____	67
Niebo Marzeń _____	69
A Ja Wierzę _____	71
Rozważna _____	73
Film o Miłości _____	75
W Górach Jest Wszystko ____	77



Wejdź na stronę:

www.iwonagajda.com/przystan

aby posłuchać poezji czytanej przez Iwonę Gajdę, autorkę wierszy.

Na stronie znajdziesz również inne tomiki poezji.

www.iwonagajda.com



I w o n a G a j d a

Autorka opowiadań i książek pogranicza różnych gatunków literackich, łączących elementy fantastyki, literatury naukowej, reportażu, bajki oraz powieści. Poetka. W swoich utworach opisuje i interpretuje rzeczywistość.

Podszepty Lasu to opowieść o Sercu, które przypadkiem zostaje wybudzone z długiego snu. Jest głodne miłości, więc rozgląda się w poszukiwaniu ciepła i zrozumienia. Nagle ze zdziwieniem odkrywa, że znajduje się w ponurym pomieszczeniu, pozbawionym dobrych uczuć. Nieprzygotowane do życia, lecz zdeterminowane, ucieka na zewnątrz.

Trafia do lasu, który właśnie przygotowuje się do zimy. Drzewa, przyroda oraz leśni mieszkańcy zaangażowani są we własne sprawy i nie mają czasu dla Serca. Choć z drugiej strony zaciekawieni jego obecnością, coraz częściej zaczepiają je na górskich ścieżkach.

W końcu zaprzyjaźniają się z nim i dzielą spostrzeżeniami na temat życia. Pod ich wpływem Serce odkrywa głębię prawdziwej miłości i wraca, by wydobyć ją na zewnątrz.

Scenki rodzajowe przenoszą naszą wyobraźnię do świata ludzi. Opisane w wierszach uczucia pozwalają utożsamiać się z zagubionym Sercem. Dlatego czytając wiersze pragniemy miłości, tęsknimy i doświadczamy wewnętrznych przemian. Zdjęcia zamieszczone w tomiku uzupełniają doznania, pokazując las jesienią, zimą, wiosną oraz latem. Wszystkie są mojego autorstwa, wykonałam je spacerując po lasach.